

LUD

Jedynie pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca: Książk Stanisław Piasecki
Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Bęben

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dotu, półroczna 6\$000; za przesyłką osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Północnej 2-50 dolary; w Urugwaju 3 pezy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu”: Kurytyba — Aven. Dr. Jayme Reis 115
Adres dla listów: Kurytyba—Caixa Postal 155 — Paraná, Brasil

OGŁOSZENIA drobne do 3 cm. wysokości przez jeden łam: 1 raz 2\$, 2 razy 3\$, 3 razy 4\$, 4 razy 5\$ i t. d. Ogłoszenia płaci się zawsze z góry, inaczej nie umieszcza się. Ogłoszenia można płacić znaczkami pocztowymi.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 200 rejsów.

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego i Księgarni Rydygiera.

P. Minister Tadeusz Grabowski w Paranie.

W niedzielę dnia 18 go marca odbyły się dwie ważne uroczystości: Wystawa Książki Polskiej i Wieczornica Patriotyczna w Związku. Na Wystawę napłynęło mnóstwo Rodaków, dzięki ulotkom p. profesora Lecha i ogłoszeniom w „Ludzie”. Szczelnie zapelniała się sala Towarzystwa Kościuski, gdy zjawił się p. Poseł, przejął tasiemkę i otwierał wystawę Organizator wystawy p. profesor Lech, redaktor «Naszej Szkoły», powitał piękną przemową p. Posła i zaprosił do zwiedzenia wystawy. P. Minister odpowiedział krótko, wyrażając swą radość z tej pięknej wystawy, wielkiej ilości książek i z pięknego ich doboru. Na zakończenie przemowy rzekł do licznie zebranych: «Idźcie za nauczycielami, za księżmi i instruktorami, którzy was prowadzą do książki». Potem zwiedzili obecni wystawę. Z jednej strony były książki «Oświaty», z drugiej w bloku środkowym sali książki przeznaczone do bibliotek ruchomych organizowanych przez p. prof. Lecha. Sala wystawy ozdobiona portretami sławnych mężów, krajobrazami brazylijskimi i polskimi przedstawiała się okazale. P. Poseł objaśniał nasze dzieła i książki p. redaktorowi dr. Porto Silveira z «Republica», p. Ostrowskiemu generalnemu konsulowi włoskiemu p. Mamallesi, a p. konsul i konsułowemu Miszke innym gościom, którzy się licznie zjawili na wystawie. «Republica» z 19-go marca przynosi piękne zdjęcie gości uczestniczących wystawę jako też i opis tejże. Rodacy zwiedzili również wystawę w niedzielę popołudniu i w poniedziałek popołudniu w niedzielę zwiedzili p. Poseł Towarzystwo Szkół Ludowych im. Józefa Piłsudskiego, gdzie go powitali członkowie tego towarzystwa i dzieci szkolne.

Wieczornica w Związku Polskim ku uczczeniu marszałka Piłsudskiego i powitaniu p. Posła, udała się znakomicie. Przedewszystkiem licznie napłynęli Rodacy i szczerze zapelnili salę jakoteż i łoża. Z twarzów Rodaków błyszczała radość z świętego wprost przyjęcia, jakie prezydent Camargo zgotował naszemu Posłowi na każdym prawie kroku. Zarząd Związku, Związek Amatorów Sztuki i Sarmacja dokonały wprost nadludzkiej pracy przy urządzeniu tymczasowej sceny i pięknym ozdobieniu sali. Wobec przebudowy sceny nie można było rozwinąć całego programu tak świetnie jak kiedyindziej, mimo to całość tego wieczorku muzycznego i wokalnego wypadła pięknie i wzniosło. Wchodzącego do Związku p. Posła powitali chlebem i solą dwaj starcy: pp. Grabowski i Brzeziński, a orkiestra zagrała najpierw hymn polski, potem brazylijski. P. Posła powitał imie-

niem komitetu organizacyjnego połączonych towarzystw ks. Jan Rzymekta. Wyrażając swą radość z przybycia p. Posła oświadczył mu, że kolonja kurytybska żywi dla p. Ministra jako przedstawiciela Ojczyzny najwyższą cześć, zaufanie i lojalność, co zgromadzeni przyjęli burzą oklasków. Potem mowca uprzytomnił zebrany działalności literacką p. Posła na polu piśmiennictwa, zwłaszcza z czasów poselstwa p. Grabowskiego w Bułgarii, gdzie pracował przeciw panslawizmowi rosyjskiemu zadawnionemu wśród Bułgarów i Słowian południowych, a podnosił znaczenie Polski i jej przodownictwo kulturalne między narodami słowiańskimi; niemniej wiele dokonał już p. Poseł na polu propagandy Polski zagranicą i obrony jej przez kierownictwo biurom prasowym Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Mowca podziękował także prezydentowi Parany dr. Afonso Camargo, który przedstawicielowi naszej Ojczyzny zgotował tak serdeczne i ciepłe przyjęcie; owacyjnie i długotrwałe oklaski przy tej wzmiance świadczyły o satysfakcji Rodaków z okazji takiego przyjęcia przez rząd parafiński na szczęście zdrowy odruch i poczucie narodowe kolonji kurytybskiej, w które «Lud» nigdy nie wątpił, nie zawiodło nas także przy pięknym przyjęciu naszego Posła przez nas samych, choć niektóre jednostki byłyby może chętnie widziały jakieś zamieszanie lub obojęność w tak podniosłych chwilach. Na końcu, jak do doskonałego znawcy propagandy Polski zagranicą, w hołdzie dla p. Posła ofiarował mowca pięknie oprawny egzemplarz co tylko wyszłego dzieła «A Polonia na Literatura Brasileira»; drugi egzemplarz otrzymali w podarunku pp. konsulowie Miszke za gorliwe krzewienie znajomości kultury polskiej w Brazylii, z wzywania przez Towarzystwo im Fryderyka Szopena. Do szanowania honoru Polski i własnego dobrego imienia zdobytego w Brazylii tak ciężką pracą przez kolonistów naszych, wzywał ks. Rzymekta obecnych; do zakupywania tego dzieła zwłaszcza dla dzieci i młodzieży, gdyż w zaufaniu do licznej kolonji naszej, całego nakładu podjęła się ofiarnie nawet firma brazylijska — księgarnia «Gazeta do Povo». Na końcu życzył p. Posłowi mowca przyjemnego wśród nas pobytu, gdyż ogólnie wiadomo, że nie dla honorów reprezentacyjnych ani dla przyjemności osobistej do nas przyjechał. Hucznie trzykrotnie «niech żyje p. Minister Grabowski!» rozległo się w obszernej sali Związku, a zakończeniu mowy towarzyszyły długotrwałe oklaski na cześć p. Posła. Drugi z rzędu mowca p. Jan Grabowski prezes Sarmacji, w pięknie ujętym re-

feracie przedstawił życiorys i działalność marszałka Piłsudskiego od chwili jego wystąpienia na arenę publiczną aż do obecnych czasów. P. Jeziowski w mowie swej przedstawił Piłsudskiego jako działacza w polskiej partii socjalistycznej; były to już tylko wspomnienia, gdyż marszałek Piłsudski, wzorem Mussolini'ego dyktatora Włoch, porzucił już zupełnie socjalizm od kilku lat jako doktrynę nieuzupełnioną a nawet szkodliwą przy budowie i utwierdzeniu państwa. Po portugalsku, o Brazylii Polsce i ich wspólnych ideałach przemówił p. Ludwik Wolski, wiceprezes Sarmacji. Następnie wykonano program wieczoru. Na środku sceny, na podniesieniu wznosił się piękny portret marszałka Piłsudskiego narysowany w sympatycznym zarysie przez p. Ficińskiego. Piękną kompilacją deklamacji o żołnierzu Legionistów polskim — powstańcu od roku 1830-31 poprzez rok 1863-1905-1914 aż do obecnych czasów, wygłosił p. Pstrzoch; odpowiednio dobrane pieśni ilustrowały tę deklamację. Hucznie oklaskami i głosnemi bisami przyjęto prosty ale wdzięczny obrazek oparty na znanej pieśni: «Tam na bloniu blyszczy kwiecie, stoi uian na widecie, a dziewczyna jak malina niesie koszyk róż».

Wykonali ten duet wspaniale i nastrojowo p. Jan Ficiński i Helena Oldakowska. Uczuciowy recytal skrzypcowy z utworów Różyckiego i Wieniawskiego odegrał znany skrzypek lwowski p. Neumann przy akompaniamencie fortepianowym p. Mellilo z kurytybskiego konserwatorium muzycznego. Całość wieczoru urozmaiciły nadto deklamacje panny Roguskiej, p. Ficińskiego i panny Jadwigi Witostawskiej wychowanki Sióstr Ruzdym Marii, która z przejęciem wygłosiła piękny okolicznościowy wiersz — apel «do zgody»: Naprzemiennie między deklamacjami wykonał cały szereg pieśni na głosy chór kościelny pod batutą p. Kicińskiego. W drugiej połowie wieczornicy, wśród ciemności na scenie oświetlanej nagle reflektorem, wykonał szereg popisów i trudnych figur gimnastycznych «Junak» tutejsze towarzystwo sportowo-gimnastyczne. P. Poseł, w przerwach między punktami programu, zapoznał się w swobodnej pogawędce z wielu przedstawicielami kolonji; w końcu zszedł z łoża swej na scenę; zebrani tłumnie rodacy czekali cierpliwie na streszczenie podajemy. — Czuł się upokorzonym p. Poseł złączeniem Jego powitania z uroczystością imienin Piłsudskiego, choć postawie i wogóle urzędniczą jak żołnierze wystąpi na postępek. Przyznosi pozdrowienie od prezydenta Mościckiego dla kolonji i od marszałka Piłsudskiego dla emigracji polskiej, na ziemi nie wrogiej ani obcej, ale gościnnej i przyjaźnielskiej. Zapewnia o życzliwości i trosce o nas, którą daleka Ojczyzna żywi-

ła nas. Polska spełnia dzisiaj wielkie dzieła. Mój przyjazd dotąd został przyspieszony wrogiemi wystąpieniami przeciw honorowi polskiemu. Nie będę dziś jednak sędzią w tych sprawach, które wszyscy znacie a które nas tylko upokarzają, ale chcę się zwrócić do was licznie tu zgromadzonych i do całej kolonji parafińskiej, celem wzmożenia waszych uczuć, waszej życzliwości do Ojczyzny i waszego honoru narodowego. Piłsudski właściwie całe życie swoje poświęcił na ratowanie honoru polskiego i na oczyszczenie Polski z naleciałości z czasów niewoli. I ja także jako posłaniec tego marszałka muszę wam powiedzieć kilka słów prawdziwych i przykrych, aby oczyścić to podwórko z nagromadzonych śmieci, które wsiąd nam przynoszą wóbec obcych. Marszałek Piłsudski ratował honor wśród obcych nawet wtenczas, gdy wszyscy wątpili, garstką szarych żołnierzy; krzewił ideę wolności Polski nawet w szeregach socjalistycznych zagranicą jak Belgii, Szwajcarii i Anglii. Tęsamem wkłada na was obowiązek, bez względu na przynależność partyjną by strzedz i bronić honoru i godności narodu i bandetry (szandaru) polskiej i nie pozwolić oczerniać tych, którzy reprezentują ją ten szandaru. Piłsudski dokonał jeszcze czegoś innego: godność państwo było rozdarłe, jak wy na części, potrafił natchnąć wszystkich do wspólnej pracy. I ja chcę, by to zjednoczenie wasze dokonało się w najszlachetniejszy sposób. Dowiedzmy, że umiemy kulturalnie bez sobą rozmawiać a nawet walczyć jeżeli się chlubimy starą wiekową kulturą Piłsudski jest wzorem połączenia sił, zwłaszcza dzisiaj. Niech ten posiew przykłada naszego ictwinie w was obowiązek wspólnej bronienia szandaru polski. Na znak hołdu dla Brazylii postawiliście w Kurytybie pomnik «Siewcy»; myśl to doskołała, bo przypomina nie tylko wielkie dzieło waszej tutejszej pracy rolnej, ale i to ziarno uczciwości i wartości ducha polskiego, które w tę glebę tu rzucacie. Nie zachwaszczajcie tego obrzeżu posiewu wzajemnym obrzucaniem się błotem; jeżeli walczyć — walczyć kulturalnie. Następnie poświecił p. Poseł kilka słów młodzieży, która Ignęta do Piłsudskiego, a którą on tak kochał i wychowywał dla Polski i wy, w czi dla Polski i dla jej knych kart jej dziejów, wychowajcie waszą młodzież tutaj Pięknym zwrotem do Brazylii i wezwaniem do zgody i jedności w kolonji, zakończył p. Poseł swoje przemówienie. Długo niemiłkając oklaski towarzyszyły Jego ostatnim słowom. Podniesieni na duchu, ośmieleni przyśpienością i szczerścią p. Posła, rozeszli się rodacy po północy do domów.

Następnego dnia 20-go marca w poniedziałek, odbyła się w kościele polskim św. Stanisława uroczysta msza z św. w go-

dzinie 10-tej na intencję marszałka Piłsudskiego. Już na godzinę przed nabożeństwem ustawili się 3 plutony piechoty z szandarem i muzyką wzdłuż ulicy przed kościołem. Zwolna napłynęli do kościoła rodacy zapewniając go zupełnie; zwłaszcza pod chórem i między ławkami stali zbitą masą sami mężczyźni, najwybitniejsi przedstawiciele kolonji z Kurytyby i z okolicy. Znak trąbka, prezentacja broni i gra orkiestry wojskowej zapowiadały kolejne przybywanie dygnitarzy. Najpierw stawił się na nabożeństwo generałowie, potem korpus konsularny w komplecie, przedstawiciele sądu najwyższego, szef policji, p. poseł Grabowski, najprzew. ks. arcybiskup Dom João Braga, wkońcu przybył i prezydent Parany Afonso Camargo. W podobnych wypadkach prezydent zastępuje zawsze adiutant; z szczególniejszej życzliwości dla Posła naszego i kolonji polskiej, zjawił się p. Prezydent osobiście na nabożeństwie, tak samo jak osobiście oddał rewizytę p. Posłowi w hotelu zaraz po przybyciu do Kurytyby. Mszę św. celebrował ks. proboszcz Trzebiatowski w asyście ks. Piaseckiego i jednego franciszkanina. Ks. Arcybiskup zasiadł na tronie przy asyście ks. Jana Rzymekta a na zakończenie udzielił zebrany uroczystego błogosławieństwa arcybiskupiego. W czasie mszy św. wykonał szereg pieśni chór kościelny pod kierunkiem p. Kicińskiego, który po podniesieniu z odczuciem odegrał na skrzypcach «Ave Maria» Schuberta. Na zakończenie mszy św. zabrzmiało uroczyste «Boże coś Polskę». Stojąc wysłuchali obecni poważnych tonów naszego narodowego hymnu religijnego i myśl niejednego unosiła się tam. heń. do Polski, gdzie naród i jego warstwy najofiarniejsze, przejdane z marszałkiem Piłsudskim puszczają zwolna w niepamięć bolesne wypadki z maja 1928 roku. Po wyjściu z kościoła, Poseł wraz z panem prezydentem Camargo przeszli z odkrytymi głowami przed prezentującymi broń kompanjami wojska, poczem otoczeni tłumami narodu fotografowali się wraz z generałami. Po raz pierwszy — jak opowiadał świadekowie przyjeżdżających posłów — p. minister Grabowski miał tak wspaniałą asyście w czasie tego nabożeństwa tak ze strony władz jak i wojska.

Popołudniu w poniedziałek 19 marca wyprawili się p. Poseł z kons. Miszke do byłego prezydenta Parany dr. Munchoz da Rocha do wili «Olga» na Argelinie, by mu wręczyć wysokiego orderu «POLONIA RESTITUTA» — krzyż komandorski z gwiazdą. W otoczeniu kilku wyższych urzędników i oficerów odebrał dr. Munchoz da Rocha order z rąk Posła i na przemowę Jego odpowiedział, że cení sobie bardzo ten order, jak cení kolonję polską w Brazylii za jej pracowitość i religijność, które z dalekiej Polski tu przyniesi i zach-

wali: wiezy bowiem religii katolickiej łączą najściślej katolicką Polskę z katolicką Brazylią. W końcu oświadczył, że kolonia polska jest lojalna wobec rządu i wobec Brazylii (oby to tak było także u pewnej części naszych rodaków wobec tutejszych placówek polskich! Przep. Red.)

Z okazji imienin i tych uroczystości przynosi «Republica» rzeczowy artykuł o marszałku Piłsudskim wraz z jego portretem pióra tak życzliwego i od danego nam redaktora dr. Porto da Silveira.

ciąg dalszy nastąpi.

Wiadomości z polski.

OBECNY RZĄD ZARZUCIŁ ANTYSEMITYZM.

Na przytoczony życiowości żydów dla rządu rzuca charakterystyczne światło wywiad «N. Freie Presse» z pos. Thonem, przedrukowany w «N. Dzienniku». Czytamy tam między innymi:

«My żydzi polscy, uważamy to za rzecz szczególnie ważną, że rząd majowy wyrażił z siłą i sparałizował najbardziej ograniczoną i najbezwzględniejszą reakcją w Europie, mianowicie polską demokracją narodową. Jest to czyn, który ma dla nas nieocenione wprost znaczenie. «Wrogowie naszych wrogów są naszymi przyjaciółmi».

Rząd «zarzucił antysemityzm», ale jeszcze nie wypełnił wszystkich «pozytywnych postulatów żydów, jak oni sami mówią.

NIEMCY POWTARZAJĄ WIECZNE TOSAMO.

Przedstawiciel niemieckiej partji ludowej von Rheinhaben stwierdził w Gdańsku program polityki zagranicznej Niemiec: Na zachodzie ewakuacja Nadrenji, na wschodzie wobec Polski rewizja granic i stworzenie po jej dokonaniu stałych stosunków granicznych pomiędzy Polską i Niemcami. Dalej przyłączenie Austrii do Niemiec i włączenie Niemiec do ogólnej rodziny ludów europejskich.

ZALEWAJĄ SIĘ ŁZAMI.

Zjechał do Janowa lubelskiego dnia 9-go lutego b. poseł Działuch i korzystając z dnia targowego urządził wiece przed wyborczy w herbaciarni. Włościan zebrało się około 500. Zaledwie jednak b. poseł rozpoczął mówić, podniosły się palki i pięćce zgromadzonych, a pod adresem Działucha padły słowa: «prez, dość mamy twoich obiecanek». Doremnie Działuch próbował przemawiać, doremnie powoływał się na swą «krew przelaną w obronie chłopów», okrzyki i pogroźki nie ustawały. I doszłoby może do rozlewu krwi, gdyby nieinterwencja policji, która placzącą Działucha osłoniła przed atakiem zgromadzonych.

Z Brazyliji.

Kurytyba

WOBEC NIESTANNYCH DESZCZÓW i niemożliwe rozmokłych dróg p. poseł Grabowski minister polski z Rio musiał zaniechać odwiedzin podmiejskich kolonii: Muricy, Thomas Coelho, Araucarij i Affonso Pena. Odwiedzi je w czasie drugiej swej wizyty później.

ODEZWĘ DO URZĄDZENIA WYSTAWY, jako popisu kolonii podmiejskich, nadesłał nam prezydent tutejszego Associação Commercial p. Pamphilo d'Assumpção, zniży adwokata Rochodzi mu się w odeszłoby, by na tej wystawie czytać, przez wystawę swych produktów i produktów kolonij podmiejskie i pobliskie wykazały, w

jakiej mierze żywią Kurytybę i dostarczają jej żywności. Na tych popisach targowych zostały naprodukowane kolonia uznana za boginię Ceres, obdarzającą ludzkość płodami ziemi. P. d'Assumpção spodziewa się szczególnej pomocy w swem dziele od prasy. Wszystkie gazety przyjęły ten apel z radością i my również przyłączamy się do tego chóru, bo jesteśmy pewni, że polskie kolonie podmiejskie wykazą w całej pełni być są żywicielkami stolicy Parany. Naszym towarzystwom zwracamy już zawsze uwagę na te plany, by się mogły przygotować i godnie wystąpić.

DR. CAIO MACHADO, znany pierwszy redaktor «O Dia», wyjechał już do Rio, a stąd wyrusza do Belgii i północno-europejskich krajów, by krzewić tam znajomość i używanie naszej «Herva Matte». Wogóle dzienniki brazylijskie, nie doceniając klimatu i odmiennych warunków życia w północnej Europie, przedstawiają sobie prapagandę herwy jako bardzo łatwą. W obrotność dr. Caio Machado nie wątpimy i w jego argumentację, ale czy zdoła wybić n. p. niemcowi piwo z głowy by je porzucił, a pił herwę, to trochę w to wątpimy.

P. St. GĄSIOROWSKIEMU W ODPOWIEDZI. Przeglądaliśmy 9 numer «Wychodźcy» z Warszawy. Trzeba przyznać, że «Wychodźca» za redaktorskich czasów p. Gąsiorowskiego poprawił się o tyle, że cytuje gazety z których bierze, nawet «Lud». Z drugiej jednak strony «Wychodźca» nie może jakoś wnieść się na stanowisko bezpartyjne na jakim pismo poświęcone sprawom emigracyjnym być powinno. Zdaniem bowiem «Wychodźcy» lepiej byłoby, gdyby «Lud» nie przeciwdziałał poniewieraniu honoru polskiego przez «Swit». Inny wyrok padłby niezawodnie, gdyby te dwie gazety zamieniły w tym względzie swe role.

Co do tonu, to odpowiadaliśmy tonem tylko zrozumiałym dla tych, do których odzywał się «Swit» i nierównie delikatniejszym od tegoż. Panie Gąsiorowski! prosimy mieć tę samą miarę dla wszystkich i sprawiedliwiej badać, a przede wszystkim stwierdzić, kto polemikę wywołał i w jakich gazetach.

DR. MUNHOZ DA ROCHA był prezydent Parany wyjechał dnia 22-go marca do Rio de Janeiro, a stąd wyprawi się w podróż do Europy, gdzie zabawi kilka miesięcy, celem poratowania zdrowia i odpoczynku. Mnóstwo znajomych i życzliwych osób żegnało na dworcu wyjeżdżającego. Redakcja «Ludu» życzy byłemu Prezydentowi miłego pobytu w Europie i szczęśliwego powrotu do Brazylii.

JEDEN WYPADEK DZUMY GRUCZOŁOWEJ zdarzył się w Kurytybie. Zachorował na tę zarazę 27 letni Justo Zanotto i umarł po kilku dniach. Władze sanitarne zarządziły natychmiast wszelkie środki ostrożności: dom zdezynfekowano a wszystkich mieszkanców izolowano w szpitalu kazażnym.

EMPRESAS ELECTRICAS BRASILEIRAS, anonimowe towarzystwo z Rio de Janeiro nabyło akcje londyńskiego towarzystwa South, które posiada wszystkie przedsiębiorstwa elektryczne w Kurytybie. Specjalni inżynierowie kontrolują obecnie całą gospodarkę Towarzystwa South, a kilku z nich rozjechało się po Paranie, by badać siłę różnych wodospadów dla wyzyskania ich w celach elektrycznych. W przeciągu 3 lat, po porozumieniu się z zarządami różnych municypjów, stanie wielka centrala elektry-

czna z popędem wodnym. Na razie firma powyższa nie przewiduje wielkich zmian w personalu starego przedsiębiorstwa.

DO POLSKI I EUROPY wyjechali w tym tygodniu: p. profesor Stanisław Żak, który dłuższy czas uczył w szkołach naszych w Marechal Mallet i w Guarany, Rio Grande do Sul. P. Żak jedzie linją Cosulichą i po drodze z Tryestu odwiedzi i kolonie polskie w Jugosławii w Bošnjak, a potem dopiero wyruszy do Krakowa.

W tych dniach wyjeżdża do Europy, na dłuższy pobyt do Paryża a potem do Polski, p. Eugenia Zagłobowicz, żona p. Witolda Zagłobowicza znanego w naszej kolonii.

Redakcja «Ludu» życzy szczęśliwej podróży.

SKŁADKI na restaurację starego kościoła Rosario w Kurytybie, w którym przed kilkudziesięciami laty polacy się zbierali na swoje nabożeństwa, dochodzą już do sumy 50 kontów.

PEDRO DE OLIVEIRA VIANNA morderca delegata policji Silva Lima, o czem było niedawno tak głośno w Kurytybie, został jedynym wyrokiem sądu uwolniony od wszelkiej winy i kary z powodu zupełnej niepoczytalności umysłowej w czasie spełnienia zbrodni.

São Paulo

SANTOS Góra Monte Serrata, ta prawdziwa góra nieszcześć dla miasta Santos, jest wciąż groźna. Na szczęście tu woryły się rysy, które co godzinę rozszerzają się o 2 centymetry. W każdej chwili runie znnowu olbrzymi blok ziemi i kamieni. Zarząd miasta powinien już wszelkie ostrożności i delożował bardzo wiele domów i domków, do którychby sięgnąć mogło nieszczęście. Do dnia 19-go marca wykopano z pod stosów ziemi 91 trupów ludzi którzy zamieszkiwali 13 domów zgnietych zupełnie przez opadającą ziemię, brakowałoby tylko 1 osoby według spisów policyjnych. Zdaje się że to jest ostateczna cyfra zabitych, gdyż dalsze odkrytki nie dały już żadnych rezultatów. Zarząd miasta oddał już też te rzesze robotników i zaniechał gorączkowej soby przy usuwaniu ziemi. Seisłe straża otoczyły górę w niebezpiecznych miejscach; małe bloki ziemi opadają ciągle. Składki na nieszczęśliwych dochodzą do sumy 1501 kontów, a samo «Estado de São Paulo» zebrało 256 kontów. Ogromna szpara na szczycie góry rozwarła się już na 2 metry i 80 centymetrów szerokości do dnia 19-go marca, a codziennie rozszerza się o 15 centymetrów przeciętnie. Budynki uszkodzonego szpitala zostały już zburzone.

Ze swiata.

Włochy.

Rzym, 22-go marca. — Nieznany od wielu lat mróz zapanował w całym północnym Włoszech. Jest to najniższa temperatura, jaką kiedykolwiek notowano w Turynie, Wenecji, Bolonji, Trydencie i Genui spadły obfite śniegi.

Niemcy.

Ogromną wrzawę i oburzenie wywołał w całym Niemczech uwięzienie przez rosjan kilku inżynierów niemieckich w fabrykach i kopalniach nad Donem na Ukrainie sowieckiej, pod zarzutem, że sabotują czyli powodują naumyślnie szkody we fabrykach i ich urządzeniach, aby przemyślni rosyjscy przysparzili o upadek i przyłączyli się kapitalistom; nadozaruano uwięzionym, że są

szpiegami i to nawet narzecza polskiego sztabu generalnego. — Rząd zabrał się niesłychanie energicznie do całej tej sprawy; zażądał bezwzględnie uwolnienia tych inżynierów pod grozą odwołania natychmiast swego posła z Moskwy i zerwania stosunków handlowych. Bolszewicy, wobec wielkiej zależności handlowej od Niemiec, ustąpił i inżynierów Goldsteina i Wagnera i mechanika Otto wypuścił natychmiast z więzienia dnia 16-go marca b. r.

Rosja.

Moskwa, 17-go marca. — Wydział wykonawczy trzeciej międzynarodówki komunistycznej w Moskwie uchwalił założyć międzynarodowe biuro w Paryżu dla krzewienia komunizmu.

Hiszpanja.

Rząd hiszpański zgodził się na prośbę Ligi Narodów i wraca do niej pod warunkiem, że będą mu przysługiwały tesa same prawa jakie miał przed opuszczeniem Ligi.

St. Zjednoczone

W Canyon pod São Francisoo w Kaliforniji, pod naporem wód przerwała się tama i wody zalały przestrzeń 50 mil. W nieszczęściu tem utonęło 287 ludzi a szkody oceniamy na wiele milionów dolarów. Przypuszczają że wogóle utonęło 300 do 400 ludzi.

GDZIE JEST NAJWIĘCEJ ZŁOTA?

Według oficjalnych danych amerykańskiego ministerstwa finansów, ogólna suma złota w monetach w Stanach Zjednoczonych sięga 4 miliardów 500 milionów dolarów. Stanowi to 55 procent ogólnej sumy złota na całym świecie.

Meksyk.

Generał Maorino Gaxiola, zwolennik i agitator za prezydenturą Obregona po ustąpieniu Callesa, został zamordowany według telegram z 17-go marca z Meksyku.

Koncesjonowane przez Rząd Polski Francuskie Kompanje Okrętowe „Chargeurs Reunis” i „Sud Atlantique”

PRZEDSTAWICIEL NA PARANE: Pan Teofil G. Vidal
Rua São Francisco N 60

PODAJE DO WIADOMOŚCI ZAINTERESOWANYCH POLAKÓW IŻ:

1) Kompanja podejmuje się sprzedaży biletów bezpośrednio do Polski (do Warszawy, Krakowa, Lwowa, Brześcia, Tarnopola i t. d.) Co tydzień z portu Santos, odchodzi statek do Europy, na którym pasażerowie znajdują TEOMACZĄ POLSKIEGO NAJLEPSZE WARUNKI PODRÓŻY I TROSKLIWĄ OPIEKĘ aż do miejsca przeznaczenia. Kompanja załatwia pasażerom wiyz transytowe BEZPŁATNIE.

2) Kompanja podejmuje się sprzedaży tak zwanych biletów «chamadas» z Polski do Brazylii sprowadzając rodziny osiadłych w Paranie Polaków, UDZIELAJĄC OPIEKI SAMOISTNIE JADĄCYM KOBIETOM I DZIECIOM

We wszystkich sprawach bądź osobiście, bądź listownie zwracać się można do przedstawiciela Kompanji POLSKIM W JEZYKU

Telegramy z Polski

Berlin, 17-go marca, (Te-lunion). — Poseł niemiecki Raucher otrzymał nowe zlecenie od rządu niemieckiego, by mógł dalej prowadzić rokowania z rządem polskim w sprawie układu handlowego.

Ryga, 19-go marca. — Donoszą z Kowna (stolicy Litwy), że rząd litewski otrzymał z Polski notę w której Polska zgadza się na obiór miejsca i na naznaczenie czasu dla odbycia konferencji polsko-litewskiej nad sprawą wileńską (?), lecz odrzuca pomysł, by ze strony Ligi Narodów miał być zamianowany jakiś obserwator przy tych rokowaniach.

Berlin, 14-go marca, (Te-lunion). — Prasa niemiecka wyraża się o rokowaniach polsko-niemieckich bardzo sceptycznie, ponieważ Polska ze swoich obostrzeń granicznych wymierzyh przeciw osiedla niu się Niemców na pograniczu ustąpić nie chce. Chyba porozumienie między Stresemannem a Zaleskim uturle drogę dalszym układom (Niemcy chcą koniecznie za układ handlowy uzyskać koncesje polityczne. Przep. Red.)

Berlin, 14-go marca, (Te-lunion). — Prasa niemiecka wyraża się o rokowaniach polsko-niemieckich bardzo sceptycznie, ponieważ Polska ze swoich obostrzeń granicznych wymierzyh przeciw osiedla niu się Niemców na pograniczu ustąpić nie chce. Chyba porozumienie między Stresemannem a Zaleskim uturle drogę dalszym układom (Niemcy chcą koniecznie za układ handlowy uzyskać koncesje polityczne. Przep. Red.)

Berlin, 14-go marca, (Te-lunion). — Prasa niemiecka wyraża się o rokowaniach polsko-niemieckich bardzo sceptycznie, ponieważ Polska ze swoich obostrzeń granicznych wymierzyh przeciw osiedla niu się Niemców na pograniczu ustąpić nie chce. Chyba porozumienie między Stresemannem a Zaleskim uturle drogę dalszym układom (Niemcy chcą koniecznie za układ handlowy uzyskać koncesje polityczne. Przep. Red.)

Sekcja

Centralna Związku Polskiego w Kurytybie zaprasza swoich członków na Walne Zebranie które odbędzie się w niedzielę dnia 25-go marca o godzinie 1-szej po południu. Cel zebrańa bardzo ważny.
Wiceprezes: Adam Trojan

KURS PIENIĘDZY.

Dolar	8420
Lira włoska	\$449
Frank francuski	\$337
Angielski funt szterling	41\$600
Pez argentyński	3\$000
Frank szwajcarski	1\$633
Złoty polski	1\$000

Wielki Cyrk „Olympico”

companha de Variedades deo wieczorem w czwartek przedstawienie. Pomiom lichej pogody cyrk był pelny. Personal wynosi około 40 osób; zwierzęta: resowane: tygrys, lwica, małpy, konie i t. d. — W niedziele, święta i czwartki matinee dla dzieci po zmierzchni cenach.

Rua Barão do Rio Branco, rog Rua José Loureiro.

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszającote w «Ludzie».

Gospodarze! USPULUN jest znakomitym środkiem zabijającym u zboża szkodliwe zarazy. Używanie USPULUNU a przekonanie się że groza nie wyrzucicie za darmo.

Gospodarze! SIARCAN WĘGLA (sulfureto i bisulfureto de carbono puro) jest skutecznym środkiem, aby wszystkie zboża nasze zabezpieczyć i uchronić przed fozeniem przez robactwo.

Gospodarze! WSZYSTKIE ZBOŻA NALEŻY ZAPRAWIAĆ, A WIĘC PSZENICĘ, ŻYTO, KUKURYDZĘ, FIŻON i t. d.

Uspulum i Siarczan węgla nabyć można we firmie:



CASA HACKRADT

CURITYBA - RUA 15 DE NOVEMBRO N 96 - Caixa p. 420

Ziemia na sprzedaż!

Sprzedza się w **LOTACH** bardzo urodzajną ziemię do sadzenia oraz ziemię z herwalem po cenach bardzo niskich. Ziemia ta jest własnością

Fazenda „Santa Leocadia”

położona przy linii kolejowej **SÃO FRANCISCO** w **MUNICYPJUM OURO VERDE** - **SANTA CATHARINA** nad brzegiem rzeki **IGUASSU** w miejscowości spławianej o ruchu okrętowym. Sprzedaż zatwierdzona z przepisem legalnym. Ziemia ta jest zupełnie wolna od ciężarów i legalna. Miejscowość jest również bardzo załudniona i posiada stację kolejową, światło elektryczne, szkołę, kino i t. d.

Fazenda „Santa Leocadia“ ma wygodne drogi komunikacyjne, bo oprócz drogi kolejowej, która ją przecina przez 11 kilometrów, ma jeszcze 52 kilometrów dalszej drogi wozowej, która ułatwia przewóz do miejscowości sąsiednich. Informacji udziela:

Dziecinny & Cia, w Santa Leocadia

lub w **KURYTYBIE** - CAIXA DO CORREIO 105 - Rua São Francisco N 27 - piętro

lub u **PROKURATORA** w **OURO VERDE**, w **BANCO NACIONAL DO COMMERCIO**, który jest upoważniony do odbierania pieniędzy za wzięcie oraz do podpisywania wszelkich dokumentów sprzedaży.

Z powodu zmiany lokalu **sprzedam się domy za bardzo niską cenę**. Informacji udziela Rua V. Voluntarios da Patria N 63 lub w Redakcji „Ludzie”.
E. José G. Papugnée.

Dom do wynajęcia.

Wynajmę dom nadający się na zakład dentystyczny lub krawiecki przy ulicy Voluntarios da Patria N 63. - Cena 220\$000 miesięcznie.

E. José G. Papugnée.

OKAZJA!

SZAKIER NA SPRZEDAŻ!
Sprzedza się dwa skłery ziemi bardzo dobrej do sadzenia a jeden akier lasu w którym znajduje się porteira, wraz z domem murowanym, stodołą i ogrodem owocowym za cenę bardzo niską, w **Kurytybie** w dzielnicy Barreirinha. Informacji udziela **Bernard Krasniński Barreirinha - Curitiba**.

ELIKSIR Nogueira

Jest używany skutecznie w następujących chorobach:

Skrętoły, bubony, zapalenie macicy, cieczenie z uszów, listule raka syfilistycznego, pryszcz, biele upław, wrzody i narośla, świerz, reumatyzm, plamy skórne, nieleczące się wstręty, bóle w pierśsiach, narośla nakosca, pulsowanie tętnic i węzły, wszystkie choroby pochodzące ze krwi.

Wielce skuteczny środek oczyszczający krew.

BUDOWNICY!

Jeżeli potrzebujecie dobrego **gwarantowanego wapna**, to zamówcie sobie tylko wapno tak zwane **wapno PABANA**. Wyrabia się i dostarcza się do wszelkich stanów Brazylii i wyspańskie, gwarantowane **WAPNO** z marką „Parana”.

Zgłaszając się można do **Domingos Seucato & Cia - Tamandaré - Parana**, lub listownie do **Bernardo Krasniński - Curitiba** - **Posta restante** który jest współnikiem tej firmy.

Dr. CARLOS MOREIRA, Lekarz. Specjalnie leczy oczy, uszy, nos i gardło. - Konsultorium: Pharmacia Corra, Rua Marechal Floriano N 22 od godz. 9-3-ciej do 6-tej. Telefon 482. Rezydencja: Rua Visconde de Nacar 85 - Telefon 388.



Nasz Skład

jeszcze za mało jest znany, że ma na składzie oprócz materiałów luksusowych też i zwykle materiały do użytku codziennego.

Nasze towary są dobre i tanie, tak że każdego Klienta zadawalniają.

Kupujcie tam, gdzie dużo kupują



Rua 15 de Novembro 43-45 - Curitiba

Likwidacja

JAKIEŻ JESZCZE W KURYTYBIE NIE BYŁO U

Gloger'a

Rua 15 de Novembro 81

gdzie się dawniej mieścił skład **LOUVRE**. Likwiduje się trzewiki męskie, damskie i dziecięce **PRZYJDZIE A PRZEKONACIE SIĘ.**

Klinika Chirurgiczna

przy ulicy 7 de Setembro N 69, narożnik ulicy Rattcliffe - Telefon N. 448.

Chorych zamieszkoanych przyjmuję się na stały pobyt. Nowy aparat Roetgena (Raio-X). Specjalności: choroby chirurgiczne, kobiece i dróg moczowych.
Dr. Antoni Rydygier

SIECZKARNE, maszyn do wyłuszczenia kukurydzy, wagi, kuźnie polowe, kamienie młotkowe i maszyny do wszelkiego przemysłu domowego i fabrycznego nabyć można w

Fabryce Iguaçu
Avenida Iguaçu N 131 - 133 - Curitiba.

KORESPONDENCJE.

CAMBARA 26-go lutego 1928 r.

Szanowna Redakcjo „Ludzie”! Dajcie miejsce na korespondencję p. J. M. Holeskiego, nam nadzieję, że Szanowna Redakcjo też nie odmówi miłej prośbie i raczy umieścić w „Ludzie” **odpowiedź**, której p. Holeski domaga się odemnie.

Nie znoszę dyskusji tego rodzaju jak niniejsze, wywołana przez p. Holeskiego i na korespondencję Jego wogóle nie odpowiedziałbym. Jego p. Holeski tego nie żądał. Nie mam też zwyozaju „dopiekania” komukolwiek, a biorąc pod uwagę oświadczenie p. Holeskiego, że ma do rozporządzenia 2500\$000, nie mogłem wiedzieć że może ewentualnie większą sumą rozporządzać.

Dalej odpowiadam p. Holeskiemu, że nie robotim i nie robię tejemnicy z tego, że pośredniczę tutaj w kupnie ziemi, czego dowodem chociażby moje ogłoszenie tak w „Ludzie”, jak i innych gazetach polskich, wychodzących w Kurytybie. Inna rzecz, że widząc świetne rezultaty osiągnięte przez ludzi, którzy tu oddają się uprawie kawy, **natule namawiałem i dziś tem goręcej namawiam Rodaków**, by dla ich dobra, objętoje czy w tych czy innych okolicach, **kupowali ziemię i kawę sadzili**. Niech biorą przykład tutaj z Włocławka, którzy gromadnie i coraz więcej przyletują do ziemi kupują. Nie wiem co p. Holeski rozumie pod hipokryzją, a co do Jego „objaśnienia” z jakich pobudek zajęto się propagandą sprzedaży ziemi, już wyżej to wyjaśnilem i jeszcze raz powtarzam, że w pierwszym rzędzie chodzi mi o ściganie tutaj jak największej liczby Rodaków, by mieli możliwość **rzeczywistego dorobienia się, zamiast wogotowania na starych koloniach**, bez widoków na przyszłość. A dalej, dlaczego ja nie mam pośredniczyć w kupnie ziemi? Czy nie lepiej, że ktoś szętny

Najlepiej nasiona dostać można tylko w **POLSKIM SKŁADZIE NACJONAL**.

Witold Żagółłowicz
Travessa Zacharias N 5 - Curitiba.

kupna, nabędzie ziemię za mojem pośrednictwem, zamiast wpaść w ręce niesumiennego jakiegoś pośrednika, który sprzeda ziemię o tytule niepewnym, której własność można utracić? Nie wypieram się też że biorę komissowu o sam p. Holeski przynajmniej, że to nie zrodzone, a co też nie wyklucza do kupuńca, (o ile nie zdecydował się na kupno ziemi, tem samem nie dał mi zarobku pod postacią komissowego), słusznie jest obowiązany do pokrycia kosztu wynajętego samochodu, którego użył do rozjazdu, celem oglądania ziemi. Jeżeli p. Holeski żyje sobie jeszcze jakiegos wyjaśnienie, niech zechce wprost do mnie napisać, zamiast zapiekać miejsce w „Ludzie”, mogacie być użyte na kwestie bardziej pozytywne.

Ignacy Szankowski.

TREZE DE MAIO, 10 - 3 - 1928

Szanowny Panie Redaktorze! Niniejszem uprzejmie prosimy o zamieszczenie w „Ludzie” poniższych słów kilku. - Na ostatnim posiedzeniu członków **Treza de Maio**, postanowiono uroczyście obchodzić, w tym roku również, **rocznicę ogłoszenia Konstytucji 3-go Maja**.

Dla nadania zaś uroczystości charakteru Narodowego - uchwalono, ażeby zaprosić wszystkie towarzystwa polskie w tym okręgu - co też czynimy niniejszem, prosząc Szanowne Towarzystwa, aby w dniu 3-im Maja raczyły przybyć ze sztan darami celem wzięcia udziału w obchodzie. Na program uroczystości złożył się: 1) O godzinie 10 i pół pochód w rytmie ze szkoły do kościoła na nabożeństwo, 2) O godz. 12-ej loteria fantowa oraz szarasko, 3) O godz. 14-ej rozegrana będzie purna suma pieniędzy (ombala) 4) O godz. 16-ej inauguracyjny portret **Dr. Ruy Barbosa**, 5) Wiecezorem ewentualnie zostanie odegrany obrazek sceniczny, poczem rozpocznie się Zabawa Taneczna; przygrać będzie miejscowa orkiestra.

Spodziewamy się, iż w dniu tak wielkiej uroczystości stawią się delegacje względnie goście ze wszystkich towarzystw w tym okręgu. Oczek!

Prezes **Stefan Tabaczyński**, Sekretarz **Piotr Lisowski**.

—
SPROSTOWANIE: Skarbnika Komitetu przyjęcia p. Ministra w Treze de Maio.

Niniejszem podaję do wiadomości, iż towarzystwo Szkolne w Guaribie wniosło przez p. L. Bratkowskiego z Lag. Valeriano de kasy Komitetu przyjęcia p. Posta sumy 80\$300. Z tej sumy obliczono na pokrycie kosztów podróży del. p. Bratkowskiego 28\$100, zapłacono zaś 17\$600 za piwo oraz „gazoza” dla p. Ministra oraz jego komitwy w podczas wizyty w Lag. Valeriano. - Odliczone więc razem 45\$700, pozostaje zaś 35\$00.0 na rachunek przyjęcia p. Posta w Treze de Maio.

Skarbnik **Stefan Tabaczyński**.

ESPIRITO SANTO.

Nieco o rodakach naszych w tym stanie. O rodakach naszych w Espirito Santo rozszedły się w Kraju niewiarogodne wiadomości. Niedawno w liście do p. Gluskiego, sekretarza Poselstwa naszego w Rio prosuję je inteligentniejszy kolonista i podaje garść autentycznych wiadomości, które tu pomieszczamy.

POVOAÇÃO DA BAUNILHA, 10-go kwietnia 1927 roku. Szanowny Panie!

Jestem bardzo zadowolony z pańskiego listu, bo nądyśmy się nie spodziewali dostać takiego listu. Teraz napiszę **coś o polakach**. Jest nas tu nie za duża liczba, rozproszonych na obrymym przetrzeźni nad Rio Dosem; bardzo trudno do obliczenia, mniej więcej 100-120 rodzin i pierwszy już zamieszkał 50 lat i później 36 lat i zajmujemy się **uprawą kawy**. A nowi z Polski to tu więcej nie przyjeżdżają. Przyjechało tu zaraz po wojnie 1000 rodzin niemieckich. I byli wysłani na drugą stronę

rzaki Rio Dose bo tam są obrymnie przetrzeźnione jeszcze niezaludnione i ziemie bardzo odpowiednie, tylko klimat nie do zniesienia, bo i burzy (Botokudzi) te okolice opuszcili. Kto zdążył to ucieka, a kto nie to został na wieki.

Teraz napiszę o **naszych obyczajach**. My co pochodzimy jeszcze z Polski, to zachowujemy polski język i obyczaje do śmierci, a co **drugie i trzecie pokolenie to albo wcale po polsku nie mówią** albo mało, tylko tubyley im przypominają, że są „Polaco” bo oni by już dawno zapomnieli.

W tej miejscowości, gdzie mieszkam jest nas 20 rodzin bardzo rozrzuconych, każdy mieszka za inną górą. Szkoły tylko rządowe, polskie niema Kościołów, (kaplio) jest dużo tylko księży brak, bo na 36 kościołów tylko jeden ksiądz włoski zakonnik Fradi. A co polskiego księdza, to tam wcale nie forszujemy nie widzieli jak w Polsce, i pewno już widzieli nie będziemy, bo znacznych zgromadzeń (kupień) tu niema, wszystko rozproszono na obrymym przetrzeźni.

Książki prosimy wysłać za o będziemy wdzięczni, może się uda rozpowszechnić Polskie czytelnictwo i jeżeli możebnem wysłać portrety polskich dostojników, jak Prezydenta i innych wybitnych ludzi. I upraszam Sz. Pana o wysłanie mi list polski od najwyższej do najbliższej, kiedy to będzie możebnem; ja natychmiast odeślę tę wartość w tutejszej monocy i koszt ta przesyli. To będziemy mieli na pamięć jak jakie relikwie.

Teraz wraz wszyscy zaszliśmy serdecznych ukłoniów Sz. Panu i wszelkiej pomysłowości tu w stolicy Brazylii. Wysłać na moje imię **Feliks Rembisiński**.

Jeszcze o naszym dobrobycie. Są zamożni i są ubodzy, niejednakowo wszystkim los sprzyja, prawie wszyscy posiadamy własne słakry zbiorkamy znaczące ilości kawy. Bo chyba najuboższy zbiora dwieście worków a najbogatszy tysiąc. Cena kawy 35 mil. i 80 rejsów za work 80 litrów w łupinie i by-

ła już po 65\$ za work. Tesknimy za większym zgromadzeniem Polaków ale dla nas już chyba ratunku niema. Byli i tacy co wyrzędzali stąd do Parany ale za parę miesięcy popowracali nazad, choć z stratą wszystkich zasobów.

Od Redakcji.

Przełatał do Redakcji „Ludzie” Panowie: Wincenty Rezmor 2\$, Narołoch S. Dawid 17\$, Jao Wisa owaki 10\$, Wj. Wilkoszński 10\$, T. wo „Poloma” 20\$, Jan A. Słasiak 20\$, Antoni Danielski 25\$, Michał Demianowski 10\$, Filip Jul 12\$, Daniel Polchur 6\$, Jan Sawlo 10\$, Przew. Kwadz Jan Wróbel 210\$, Józef Ciszak 10\$, Guilerme Muller 10\$, Andrej Ziolkowski z Pirangi 20\$, Bronisław Krucniński 30\$, Adolf Schmidt 20\$.

P. Andzej Mikowski. - 13-go numeru „Ludzie” nie mamy.

P. Mikołaj Mustajowski w Castro. - 17\$8200 otrzymano dnia 15-go marca 1928

P. Feliks Jaworski. - 55\$ otrzymano, nowego prenumeratora wpisaliśmy.

—
Redakcjo „Ludzie” upowazbia p. **Jerzego Juraszaka** do odbierania nabywalsci prenumerata „Ludzie” i Przeglądca R. dzian w Vallois.



S. T. P.

Stanisława Tychonka w wieku lat 22, panna, zamaria dnia 11-go marca b. r. w São Paulo po długich cierpieniach, zapuzrona w Sakramentach S. p. zmarła pracowała lat 5 na poczcie w dziale telefontycznym i należała do Towarzystwa Polskiego. Jako wzorowana córka i kochanej siostra porzycia w głęboki smutek Ojca i cztery siostry swoje. **R. I. P.**

Dostąpiła tak bolesnym cięsem utraty swej najmiloszej córki i kochanej siostry, ta droga siołca familia Tychonkich serdecznie „Boż zapłacie” zarządowi T. wa Polskiego i członkom, którzy z szatanidarem wzięli udział w pogrzebie. - Redakcjo „Ludzie”, przylęzając się do kondolencji Towarzystwa, i drogą przesyła P. Tychonkemu swoje współczucie po stracie ukochanej córki.



Ból zębów

jest jak to każdemu wiadomo, straszna udręka. Dawniej poprostu bólałe zęby a dziś już nie trzeba tego robić. Przez użycie lekarstwa

ASPIRINA

można sunąć ból zębów a następnie trzeba się udać do dentysty, by zabezpieczyć się przed ponownym bólem.

Przy zakupie uważajcie, czy się znajduje na każdej tabliczce, tubce, kopercie lub pastylce

krzyż „Bayer“



Cal. 246 — German

KSIEGARNIA I DRUKARNIA

Antoni Rydygier & Cia. Limtd.

Rua Barão do Serro Azul N 6 — CURITYBA.

Księgarnia: Książki w językach: polskim, portugalskim i francuskim. Książki szkolne i pomoce naukowe dla szkół polskich i brazylijskich. Materiały piśmiennicze oraz książki handlowe dla wszelkich biur. **Słownik Portugalsko-Polski.**

Drukarnia i introligatornia: Przyjmują się zamówienia na roboty drukarskie i wykonywa się natchmamił po cenach bardzo niskich.

Dewocjonalja: Rozane, książeczki do nabożeństwa krajowego i zagranicznego wydawnictwa. Figury, krzyżki, obrazki, medaliki i t. d. Posiada na składzie Elementarza K. Lecha.

Casa Leal

gdzie dawniej mieściła się CASA OITO.

Praca Tiradentes S — Curitiba

Nowa i nadzwyczajna zółka w cębach materiałow: Xadrez, zefiru, brim, płótna bawełnianego, płótna fantazji, jedwabiu, trikoliny, ręczników, szkarpetek i t. d. a to z powodu tego, że nasz główny skład (matriz) wnet zamknięty. Ceny niesłychanie niskie.

Płótno estampado metr	\$800
Płótno w kratki dobre, metr	\$800
Płótno w kratki Jape, metr	\$800
Płótno w kratki najlepsze, metr	\$100
Brim, metr od	\$100
Płótno bawełniane, szafka 10 metrów	\$900

KORZYSTAJCIE Z TEJ OKAZJI

RESTAURACJA

Deposito Atlantica
Rua Mar. Floriano Peixoto N 38
róg Praça Carlos Gomes
Smaczne obiady i kolacje, ciepłe obiady według życzenia Klientów. Co dzień pierwszorzędne pieczywo. Zawsze świeży szops Atlantica.

Dr. PALUMBO

Konsultorium w Pharmacia Moderna — Rua São Francisco, róg Serro Azul od godziny 9-tej do 11-tej.

Klinika medyczna i chirurgiczna. Badanie dróg moczowych. Badanie krwi (metoda Meinick). Leczy hydrocele, choroby weneryczne, orbites, prostatites, cystas i t. d. — Biednych bada darmo.

Okazja jakich mało!

W kolonii Cach eira jest do sprzedania szakiert osmioakrowy. Lasu jest na 2 tysiące metrów drzewa opałowego, kilkanaście pińtów i sporo imbiuj, dwa kilometry od depozytu kolejowego, zabudowania w dobrym stanie. Nadto posiadam na sprzedaż dwa placu w mieście Antonio Rebouças. Sprzedam wszystko razem lub pojedynczo. Właściciel Jozef Buczek, Colonia Cach eira.

Informacji listownie udziela: **Estanislao Ostrowski — Caixa postal 30 — Marumbi — Roxo-Rois.**

RÓŻNE DOMY NA SPRZEDAŻ:

Za 6500\$, za 25 tysięcy, 14 tysięcy, 13 tysięcy, 18 tysięcy, 60 tysięcy, 16 tysięcy, 25 tysięcy, 35 tysięcy, 13 tysięcy, 16 tysięcy.

Informacji udziela: **E. José G. Paugneć — Avenida Jayme Reis 115, od godziny 8-mej do 11 tej i od 12-tej i pół do 5 tej — Curitiba.**

PHOENIX



Beste deutsche Nähmaschine
Baer u Rempel Bielefeld
GRÜND. 1839
VERFABRIK IN ALLEN STÄDTEN

MASZYNY DO SZYCIA I HAFTOWANIA

Mamy na składzie wielki wybór różnych maszyn do szycia; są droższe i tańsze, nadają się do jakiegokolwiek pracy krawieckiej.

Sprzedajemy te maszyny na spłaty miesięczne.

Prosimy odwiedzić naszą stałą wystawę.

RICARDO HOENE & Cia.

Rua Barão do Rio Branco 67 — Curitiba.

Filja: Rua Negro. Przedstawicielstwo naszej firmy w Ponta Grossa, São Bento i Joinville



Para tingir tecidos com resultado garantido

TINTASTELL

Casa de Saude „São Francisco“

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA

DR. JORGE MEYER FILHO

Rua São Francisco N 25 — Curitiba.

NA NOWO URZĄDZONA KLINIKA.

Specjalność: operacje, leczenie chorób kubiczych, pomoc przy porodach, zastosowanie sztucznego pneumothorax u przy osobch cierpiących na płucach. — Nowo czynny aparat Roetgens. — Diatermia. — Sztuczne ultra fioletowe, promienie słoneczne, Zystokopja i t. d. — Przyjmuje od godziny 10-ej do 11 pół od 4 — 6.

Wszelkie przybory

do „Pyrogravura“ i igły z platyny można nabyć w składzie:

FABRICA DE MOLDURAS MODERNAS
Rua São Francisco N 26 — Curitiba.

JACEK DROMLEWIOZ

Lekarz-Dentysta.

Zęby sztuczne z podniebieniem i bez dośniebienia w zlocie i kauczuku. Piombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna i tania.
Curitiba — Rua Riachuelo N 8

Ciekawe rzeczy z Polski.

1,621,150 ŻYDÓW UZYSKAŁO PRAWA OBYWALSKIE.

Półurzędowa „Epoka“ tłumaczyła niedawno temu żydom, że powinni być rządowi wdzelnici za mnóstwo koncesyj.

„Dość powiedzieć, że w województwach: wileńskim, nowogródkiem, białostockim, polskim i wileńskim stwierdzono i nadano obywatelstwo w 1,621,150 wypadkach.“

To jest istotnie najważniejszy sukces żydów. Poprzednie rządy bynajmniej się nie kwapiły z nadawaniem praw obywatelskich je-dnostkom, usposobionym dla Polski niechętnie, jeżeli nie wrogo, a w każdym razie lźnie z nią zwią-zanych. Weale w interesie Polski nie leżało wzmacnianie żywiołu, wśród którego tak bujnie krzewi się komunizm. „Sanacja moralna“ posła inną drogą. To „uszcześliwienie“ Polski liczbą 1,621,150 żydów. „Kurjer Poznański“ nazywa „rzecz wprost potworną. Nie dziwimy się teraz, skąd napór żydo-stwa wzrasta w Polsce coraz sil-niej, skąd sączy się nawet w te dzielnice, które dotychczas kwestji żydowskiej prawie że nie znały. Przed jeden rok rządów uczyniono szkody tak niezmiernie, iż dla na-prawienia ich trzeba będzie dłu-gich, długich lat, o ile je w ogóle w całości będzie można naprawić. Społeczeństwo polskie było niezaw-rade, gdy przez wyższą pracę społeczną oraz podnieśnienie się w ten sposób poziomu ekonomiczno-go ludności, zdołano pozbyć się kilkudziesięciu żydów. System obecny wzbołcał Polskę szybko o cyfrę przeciętę 1 i pół miliona. O tym „dorobku“ „sanacji“ moralnej społeczeństwo polskie nie zapomni.

MORB OBLĄKANEGO SEKCIARZA.
Członek sekty baptystów w Łańsku, Albert Martin dostawczy o-

błądu na tle religijnem, zamordował swoje siedmiomiesięczne dziecko. Oblaknięcia i mordercę umiesz-czono w szpitalu.

NIEWIERNY AMANT OBLANY SMOLĄ I OBSYPANY PIERZEM.
W Łodzi zdarzył się onegdaj rzadki w swoim rodzaju wypadek. Niejak J. Wojtak został zaciągnięty przez jego byle „narzeczony“ do jednej z knajp i gruntnie go opuły. Następnie rozwścieczone kobiety prawie nieprzytomnego adora-tora oblały smolą i obsypały pierzem. Samosądem zainteresowała się policja aresztując wszystkie miścielci.

ALKOHOŁ PLAGĄ LUDZKOŚCI.
Cały świat zdaje sobie doskona-łą sprawę z „doniosłości nieszcze-ści, jakim jest alkoholizm. Wsze-dzie stosuje się różne metody wal-ki z tą boleząką ludzkością, która jest przyczyną wielu samobójstw i chorób. Zaisie podziawia trzeba z jednej strony intensywną pracę w innych krajach, nie wyłączając no-wopowstałych: Estonji, Lotwy, Lit-wy, Czechosłowacji, a z drugiej skromny polski ruch przeciwo-kołowy. 30 stowarzyszeń — 1500 abstynentów zorganizowanych, 205 księży abstynentów, 50 nauzczoeli abstynentów, około 600 członków niabystyntenkiej Polskiej Ligi Pre-ciwalkoholowej, oto cyfrę, których winniśmy się wstrzyżać, cyfrę, któ-rej kilkakrotnie są wyższe w dale-ko mniejszych państwach. (Litwa ma 17,000 abstynentów!).

1352 ZŁOTYCH NA KATOLIKÓW MEKSYKAŃSKICH.

Komitet Zjednocz. Sodalicyj Mar-jańskich komunikuje, że na zbior-stwa, urządzoną w czasie nabożeń-stwa w kościele Najśw. Panny Marii, odpowianego na intencję przesyładanych katolików w Meksyku, zebrano kwotę 1352 złotych 20 groszy. Osoby, pragnące złożyć ofiarę na powyższy cel, mogą skła-dać datki w zakrytej koscioła św. Barbary w Krakowie.

OKONIA NAREZCIE ARESZTOWANO.

Warszawa. — Władze urzędu śledczego w Warszawie aresztow-ły niedawno w godzinach przed-południowych b. posta Okonia. Aresztowanie nastąpiło na skutek żądania prokuratora lubelskiego. Okoń będzie przewiezony do Lubli-na i oddany do dyspozycji władz sądowniczych. W „Przedśmiania o kar-zoźnym“ z racji doniesienia o kar-zoźnym Aleksandra Lewickiego, dyktaturze z ramienia Okonia czytamy, że Lewicki posiadający majątek około 3500 morgów oświad-czył, że w razie wyboru, rozsprze-dka swoim wyborcom majątek po 10 złotych (!) za morg. Okoń rozwi-ja za nim agitację, nie przebiegają-cą w środkach. Jakimi metoda-mi posługuje się Okoń, może świadczyć fakt, że na zebraniu wyborczem, padłszy na ziemię, i przyłożywszy ucho do ziemi począł nasłuchiwać, twierdząc, że chce po-nasłuchiwać, kogo mu Pan Jezus polecił posłuchać na kandydata. Gdy wstał oświadczył, że otrzyma(!) nakaz po-stawienia siebie (!) i A. Lewickiego.

Rozmaitości.

PLYWAJĄCY GROB.

Holenderski statek handlowy „Argo“ zaginiony przez cyklon w okolicy wysp Salomona, nakalną się na istny okręt widmo, będący przedmiotem wielu legend i podań, które najdawniejszych nawet marynarzy przejmują strachem. Oto, opisuje o tem złowieszczem spotkaniu kapitan „Argo“, po powrocie do rodzinnego kraju:

— Przed kilku miesiącami mój statek, uszkodzony przez trąbę powietrzną, zatrzymał się u brzegów jednej z niewymienionych na mapie wysypek koralowych.

Zatrzymaliśmy się tam dość dłu-go, gdyż okręt wymagał grun-townej naprawy. Pewnego razu mój porucznik Keler, powrócił z po-łowu ryb, zameldował mi, że za-ważył przez lunetę jakiś okręt, któ-

ry stoi w odległości 30 mil od naszego miejsca pobytu. Popłynęliśmy w wskazanym kierunku i wkrótce ujrzelśmy duży statek, stojący nieruchomo w jednym z licznych kanałów, pomiędzy małymi wyspami.

Od pierwszego wejrzenia uderzył mnie stary, wyszły już z użycia tył statku. Na jednym maszcie, niby ponure chorągwie śmierci, powiewały szmaty polamanych żagli, reszta maszłów była polamana. Po pewnem trzowiełwem wahaniu, zbliżyliśmy się do okrętu; przypuszczo-nia moje okazały się słusne; statek był bez załogi. Weszliśmy na pokład i dech zamarł nam w pier-siach.

Statek miał zatopkę, lecz jaką. Były to munię, wysuszone przez słońce i wiatr. Twarze ich zaży-gnęły w skurczu jakichś nieopisa-nych męczarni, poprzedzających widocznie śmierć. Ciąła te ponie-wierzy się po całym pokładzie na pół nagie, odziane w przegrznię-te i zeltale łachmany. Zaościł się ich pleśń, puste oczodoły i twarze o-dbrnięte posmiertnym włosem sta-nowiły widok nie do zniesienia.

Bryła ten, nadołowany zbuntowa-ny żagł bawelna, miał się błąkać za swą zmarłą na jakimś kładzacho-róbę zatopką prawie kilkadziesiąt lat. Po powrocie na „Argo“ zabro-niłem moim marynarzom zbliżać się do tego grobu na wodzie.

Od tego jednak dnia, wśród za-łogi zaczęły krążyć słuchy o moż-liwych skarbach, ukrytych na wy-branym okręcie. Przeczuciałem nie-wiadoscie. I rzeczywiście po kilku dniach człwach marynarzy zmarło wśród strasznych bólów, a ciało ich pokryło się okropnymi wrzo-dami.

Ten wypadek ocenił resztę załogi, która odstraszona śmiercią towa-rzyszy, podwoiła starania w tra-wieniu jak najprędzej odpłynąć od przeklezionej miejscia.

Widok tego pływającego grobu — zakończył kapitan — do dziś dnia nie daje mi spokoju i nie może za-trzeć się w mej pamięci.

ZMARŁY PRZYWOŁANY DWUDROTNIE DO ŻYCIA.

Z Londynu donoszą: W ostatnich dniach zmarł 59-letni Wiljam Ho-ker z Lambeth w czasie operacji. Zmarły dwukrotnie został przy-wołany do życia przez masaż serca i to w czasie operacji. Szczęgóło tego interesującego zabiegu przed-stawiają się następująco:

Kiedy operacja była w pełnym toku, lekarze zauważyli nagle, że pacjent umarł. Serce nie uderzało już. Natychmiast rozpoczęto masaż serca i w ten sposób uzyskano powo-ną akcję mięśnia sercowego. Gdy pacjenta w ten sposób przy-wołano do życia, zaczęto rzu da-wać tlen, aby podtrzymać oddech.

Był to mój, szczytowy zamarło-nowy masaż wskrzesił poraż dru-giego pacjenta.

Z drugim razem udało się akcję serca utrzymać przez całą „prawie godzinę, ale potem zamiko już ono na wieki. Żadne starania i żadne środki nie mogły już wskrzesić życia, które z organizmu uciekło.

KOBIETA, KTÓRA SŁYSZAŁA WŁASNA MOWĘ POGRZEBOWĄ

Z Nowego Jorku donoszą: Na Fanny Broyles, młodą dziewczynę mieszkającą miejscowości „Jullar“, w stanie Wirginia, zostało się drze-wo i tak silnie zranilo ją w głowę, że wpadła ona w stan kateplejji i leżała jak martwa. Sądono tedy, że umarła i postanowiono ją pochować.

Rzekoma nieboszczka, która nie mogła ożu otworzyć, ani wyko-nać żadnego ruchu, ułożono w tru-wiane i wyszła ona mody, odpra-wiane nad sobą, oraz mowę po-grzebową, którą wygłosił pastor.

Właśnie w chwili, gdy duchowny miał pobłogosławić ciało, przost-miano zabić wieko trumny, oraz zmarłej rzekomo dziewczyny, prze-knął przerażenie. Oświadczył on, że zauważył, iż jedna z powiek nieboszczki lekko drgnęła. Zawa-rując wziętą energicznie ręką, który wskrzeszenia umiemanej nieboszczki Fanny Broyles; przychodzi ona obecnie z wolna do zdrowia.